TRANSKRYPCJA WYSTAWY JUBILEUSZOWEJ

TO (NIE) JEST SKANSEN

Dział 1. Intro, korytarz

1.1. *To (nie) jest skansen*

Wystawa prezentuje pół wieku działalności muzeum po raz pierwszy z perspektywy najważniejszych zadań, jakie realizują muzea na wolnym powietrzu (potocznie nazywane skansenami*). Ekspozycja terenowa stała się ratunkiem dla zagrożonych zabytków architektury drewnianej, przedmiotów codziennego użytku zachowanych dla przyszłych pokoleń, które można oglądać do dzisiaj dzięki zaangażowaniu wielu specjalistów. Odsłaniamy kulisy pracy konserwatorek, badaczy i muzealników, to dzięki nim udało się zatrzymać ginący krajobraz oraz tradycje Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego.

Wykorzystując zasoby ponad 60 nieprezentowanych do tej pory eksponatów, archiwalnych dokumentów, fotografii oraz pamiątek przekazanych przez odwiedzających, pokazujemy, jak Muzeum „Górnośląski Park Etnograficzny w Chorzowie" zachowuje dziedzictwo dawnej wsi, udostępnia i popularyzuje wielopokoleniowy dorobek mieszkańców regionu. Od 50 lat wspólnie tworzymy bezpieczną przestrzeń, w której znajdziesz ślady pokoleń, inspirujące wątki z przeszłości, doznasz niezapomnianych wrażeń i poczujesz się dobrze.

* SKANSEN

Nazwa własna pierwszego na świecie muzeum na wolnym powietrzu, znajdującego się w stolicy Szwecji (na wyspie Djurgården), które zostało założone w 1891 roku przez Artura Hazeliusa. Jego powstanie uznawane jest za początek rozwoju idei skansenowskiej, a więc zasad budowy i funkcjonowania placówek naśladujących wzorce wypracowane w Skansenie, ale wprowadzających własne innowacje. W języku potocznym synonim zacofania, przedmioty lub poglądy nieprzydatne i bezużyteczne.

1.2. Chronologia

1891 – otwarcie Skansenu w Sztokholmie – pierwszego muzeum na wolnym powietrzu, założonego na wyspie Djurgården przez Artura Hazeliusa

1930–1933 – przeniesienie spichlerza z Gołkowic do Parku Kościuszki w Katowicach pierwszy obiekt przeniesiony z myślą o budowie muzeum na wolnym powietrzu na Górnym Śląsku

1952 – Walne Zgromadzenie Delegatów Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego w Stalinogrodzie (Katowicach) – pod głosowanie poddano wniosek o utworzenie skansenu w Chorzowie, który przyjęto jednogłośnie

1964 – przeniesienie dwóch pierwszych obiektów na teren przyszłej ekspozycji: spichlerza plebańskiego z Warszowic oraz wiatraka z Grzawy

01.08.1974 – powołanie na mocy zarządzenia wojewody katowickiego muzeum pod nazwą Górnośląski Park Etnograficzny w Chorzowie

22–23.05.1975 – ogólnopolska konferencja naukowa poświęcona ochronie budownictwa ludowego połączona z oficjalnym otwarciem Górnośląskiego Parku Etnograficznego w Chorzowie

1999 – organizatorem Górnośląskiego Parku Etnograficznego w Chorzowie zostało województwo śląskie

2008 – na terenie muzeum zrealizowano film *Młyn i Krzyż* w reżyserii Lecha Majewskiego oraz dwa odcinki serialu *Święta Wojna*

2010 – zmieniono nazwę z Górnośląski Park Etnograficzny na Muzeum „Górnośląski Park Etnograficzny w Chorzowie”

2013 – podpisanie porozumienia z Janiną Dygacz w sprawie przekazania spuścizny po prof. Adolfie Dygaczu

2017 – otwarcie kościoła ewangelickiego z Bytomia-Bobrka na terenie ekspozycji; wpisanie MGPE do Państwowego Rejestru Muzeów

2025 – 50. rocznica otwarcia Muzeum „Górnośląski Park Etnograficzny w Chorzowie"; podpisanie umowy na realizację zadania p.n. „Skarbiec Dziedzictwa"

W tej części znajdują się wymienione poniżej elementy.
Multimedia – fotografie prezentujące powstawanie i rozwój muzeum.

1.3 Kolofon

Wystawa jubileuszowa „To (nie) jest skansen"

Idea: Paulina Cius-Górska

Kuratorka: Ewa Surowiec

Współpraca: Damian Adamczak, Krzysztof Bulla, Magdalena Cielesta, Dominika Firlus, Wiktoria Gajos, Marcin Gaweł, Michał Hrobak, Tomasz Jodłowski, Barbara Klajmon, Anna Krawczyk, Anna Kulczyk, Anna Kulikowska, Antoni Kreis, Lech Krzyżanowski, Weronika Łacek, Anna Macherzyńska-Swoboda, Angelika Nowicka, Barbara Papaj, Beata Piecha van-Schagen, Małgorzata Przysiewkowska, Michał Szalast
Konserwacja: Małgorzata Książek, Paulina Chyłka-Księżarek

Wykonanie/produkcja: Janusz Bajda, Grzegorz Haśnik, Grzegorz Wach, Andrzej Kowalczyk, Robert Warmijak

Koordynacja projektu: Anna Anzorge-Potrzebowska

Projekt: Wzorro Design S.C.

Korekta: Iwona Guzik

Partnerzy: Instytucja Filmowa Silesia Film, Filmoteka Śląska

Partnerzy medialni: Radio Katowice, Dziennik Zachodni, Ślązag

Muzeum ,,Górnośląski Park Etnograficzny w Chorzowie" jest instytucją kultury Samorządu Województwa Śląskiego

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury

Dział 2. Czas zabytku, strefa żółta

2.1. Czas zabytku

Ochrona dziedzictwa materialnego i niematerialnego nie jest łatwa, wymaga szczególnego podejścia.

W naszym muzeum, gdzie wiejskie budynki prezentowane są w plenerze zbliżonym do ich pierwotnego otoczenia, niezwykle istotna jest odpowiednia aranżacja przestrzeni. Punktem wyjścia jest zawsze zabytek, chcemy zachować go w możliwie niezmienionej formie, by stanowił świadectwo przeszłości. Muzea na wolnym powietrzu prezentują nietypowe wystawy (w plenerze, zamiast sal czy pawilonów). W takich obiektach wyjątkową rangę zyskują powszechnie używane artefakty – przedmioty codziennego użytku. Bezpośredni kontakt z nimi pozwala na lepsze zrozumienie przeszłości i realiów życia naszych przodków. Obcowanie z tą historyczną materią jest możliwe dzięki pracy zespołu doświadczonych specjalistów, którzy monitorują stan zachowania obiektów i podejmują szybką interwencję w przypadku zagrożenia.

Nasza – licząca obecnie ponad 5700 zabytków – muzealna kolekcja to nie tylko budynki, ale także artefakty stanowiące wyposażenie obiektów oraz te przechowywane w magazynach, a pokazywane podczas wystaw. W większości są to przedmioty związane z życiem na wsi, bardzo często pochodzące od darczyńców z regionu. Kolekcje muzealne pokazują rozwój rzemiosła i postęp cywilizacyjny, przykładem tego jest choćby plisownica z końca XIX wieku – nowoczesne narzędzie ułatwiające pracę ówczesnym krawcom. Inne przedmioty mogłyby pretendować do miana dzieła sztuki, jak polichromowana drewniana rzeźba św. Jana Nepomucena. Ten zabytek symbolizuje niejako wątek trwania – ochrony przed zniszczeniem

i zapomnieniem… W Muzeum „Górnośląski Park Etnograficzny w Chorzowie" ochrona sprowadza się nie tylko do konserwacji i przechowywania muzealiów, prowadzone są także badania etnograficzne, przygotowywane publikacje, konferencje naukowe, lekcje muzealne i warsztaty. Realizowane we współpracy z lokalną społecznością angażującą się w różne warsztaty. Realizowane we współpracy z lokalną społecznością angażującą się w różne muzealne inicjatywy, wzmacniając poczucie tożsamości.

2.2. Skrzynia posażna

W tej części znajdują się wymienione poniżej elementy.

Skrzynia posażna, polichromowana, koniec XIX w., miejsce pochodzenia: lublinieckie

Kod QR - Skrzynie wianne

Odrestaurowana przez konserwatorkę pracującą w naszym muzeum – Małgorzatę Książek - skrzynia wianna z Cynkowa, zachwyca swoją formą, inspiruje i przywołuje wspomnienia. Skrzynie wianne wyróżniają się na tle innych obiektów ruchomych – nie są obiektami wokół których przechodzi się obojętnie. Równocześnie znajdują się w wielu fragmentach ekspozycji stałej- dlatego też nie mogło zabraknąć tego rodzaju obiektu na wystawie jubileuszowej. Skrzynie posażne były niegdyś obiektem westchnień dorastających dziewcząt, obowiązkowym elementem posagu i mieściły w sobie to, co najcenniejsze i najpotrzebniejsze dla przyszłej mężatki. Mówiło się, że w podstawowy skład wyprawy wchodziły „łóżko, skrzynka, pierzynka i pieniędzy macherzynka". Ten mebel marzeń - jak pisano o nim w roczniku MGPE - w 2014 roku znalazł się w muzealnej pracowni konserwatorskiej i od tego czasu przeszedł ogromną metamorfozę. W 2021 roku stał się jednym z obiektów eksponowanych na wystawie czasowej towarzyszącej sesji konserwatorskiej organizowanej przez nasze muzeum.

Poniżej możesz zapoznać się z artykułami poświęconymi skrzyniom wiannym z kolekcji naszego muzeum:

http://muzeumgpe-chorzow.pl/wp-content/uploads/Rocznik-2022_compressed.pdf

http://muzeumgpe-chorzow.pl/pl/produkt/rocznik-muzeum-gornoslaski-park-etnograficzny-w-chorzowie-tom-2-2014/

Replika skrzyni posażnej – do dotykania

Multimedia – konserwacja (zdjęcia przedstawiające etapy konserwacji)

2.3. Kolekcja żywotków

Przentowana kolekcja szesnastu żywotków przedstawia obiekty w różnym stanie zachowania. Wykonywano je według specjalnej papierowej matrycy nazywanej „mustrem". Najstarsze były bardzo krótkie, a ich jedyną ozdobę stanowił galon – rodzaj ozdobnej taśmy z brokatu w kolorze złotym lub srebrnym. Trafiały do nas nierzadko wybrakowane, uszkodzone: odprute od spódnicy, pozbawione ozdobnych i drogocennych części, takich jak hoczki (zapinki), łańcuszki czy inne elementy tzw. „biżuterii cieszyńskiej". Żywotki, czyli swego rodzaju gorsety czy staniki, przyszywane były na stałe do kiecek, dzięki czemu stanowiły zachwycającą całość. Umieszczona obok malowanej szafy suknia z początku XX w. jest tego najlepszym przykładem. Paradny strój cieszyński czy laski ozdabiały zachwycające kwietne wzory, cekiny, złote taśmy lub koraliki. Tym samym świadczyły o kunszcie rękodzielników i majętności/zasobności rodziny. Obecnie są wyzwaniem konserwatorskim, ale i inspiracją dla współczesnej mody.

W tej części znajdują się wymienione poniżej elementy.

1–2. koniec XIX w., miejsce pochodzenia: Wisła

3–6. początek XX w., miejsce pochodzenia: Skoczów

7. II połowa XIX w., miejsce pochodzenia: Skoczów

8. początek XX w., miejsce pochodzenia: Jaworzynka

9. II połowa XIX w., miejsce pochodzenia: Koniaków

10–16. początek XX w., miejsce pochodzenia: Koniaków

2.4 Szafa i suknia

W tej części znajdują się wymienione poniżej elementy.

Suknia z żywotkiem, początek XX w., miejsce pochodzenia: Koniaków

Szafa ubraniowa, polichromowana, połowa XIX w., miejsce pochodzenia: Śląsk Cieszyński

Kod QR – Malowana szafa

Dwudrzwiowa, drewniana szafa z ornamentalną polichromią prezentowana jest na co dzień w izbie wycużnej w chałupie z Goleszowa (podregion cieszyński). Jest obiektem niezwykłym, wyróżniającym się na tle innych mebli ludowych w kolekcji naszego muzeum. Szafy były rzadkością w wiejskim wystroju – wywodziły się z tradycji miejskiej i dworskiej, stanowiły oznakę statusu. W kolekcji muzealnej znajdują się tylko cztery takie obiekty, co czyni prezentowaną szafę szczególnie cenną. Znajdujący się na wystawie mebel, trafił do nas w październiku 2009 roku. Zakupiono go przy okazji przenoszenia na teren skansenu drewnianej chałupy przysłupowej z Goleszowa należącej do rodziny Stanieczków. I choć stanowił jeden z elementów wyposażenia obiektu to nie wyróżniała się na tle innych: był podniszczona, przemalowany i nieużytkowany zgodnie z pierwotnym jego przeznaczeniem. Podobnie jak inne stare i zużyte sprzęty została przeniesiony do pomieszczeń gospodarczych. Początkowo zakwalifikowano go jako typowy przedmiot użytkowy i skierowano do naprawy stolarskiej: szafa miała służyć jako mebel magazynowy. Pierwsze prace polegały na wzmocnieniu dna, montażu wsporników pod przyszłe półki oraz na pokryciu szafy od strony wewnętrznej środkiem o działaniu biobójczym.

Wartość obiektu odkryto dopiero po pierwszych próbach usunięcia lakieru olejnego, kiedy to okazała się pierwotna, błękitna malatura. Natychmiast przerwano prace stolarskie i skierowano eksponat do muzealnej pracowni konserwatorskiej. Szafa czekała jednak dosyć długo: dopiero w 2013 roku przystąpiono do jej pełnej konserwacji. Ale było warto: bo ta dotąd najbardziej skomplikowana konserwacja realizowana przez własną pracownię została dostrzeżona i wyróżniona. Muzeum otrzymało za nią I nagrodę w konkursie Marszałka Województwa Śląskiego za Wydarzenie Muzealne Roku 2013, w kategorii „dokonania z zakresu konserwacji".

Tylko dzięki spostrzegawczości dawnej konserwatorki Marii Wachowicz oraz wiedzy i umiejętnościom duetu konserwatorskiego (Maria Wachowicz współpracowała z Małgorzatą Książek) udało się dobrze zbadać wskazany obiekt oraz odzyskać jego utracone walory: wydobyć przepiękne polichromie ornamentalne, odkryć inskrypcje oraz odtworzyć jej niezwykły kolor.

Fotografie przedstawiające zabiegi konserwatorskie.

2.5 Strój

W tej części znajdują się wymienione poniżej elementy.

Strój góralki z Beskidu Śląskiego, II połowa XX w., miejsce pochodzenia: Jaworzynka

Kod QR – Stroje paradne kiedyś i teraz

W XIX i na początku XX wieku stroje paradne na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim pełniły wyjątkową rolę – były symbolem tożsamości, dumy społecznej i statusu. Kobiety wkładały bogato zdobione suknie, jakle, koronkowe zapaski, haftowane gorsety, a także charakterystyczne czepce i biżuterię. Mężczyźni przywdziewali surduty, kapelusze czy odświętne buty. Takie stroje towarzyszyły najważniejszym wydarzeniom życia: ślubom, procesjom, odpustom czy uroczystościom rodzinno-religijnym.

Dziś motywy z tych strojów wracają – i to nie jako rekonstrukcje, lecz jako inspiracje. Współcześni projektanci lubią czerpać z przeszłości garściami: sięgają po tradycyjne hafty, fasony, kolory i detale, tworząc ubrania inspirowane ludowymi strojami. Wśród ich prac nierzadko można natrafić na nowoczesne interpretacje gorsetów, żywotków, plisowanych spódnic, wzorów z koronek czy barwnych wstążek. Nawet współczesne sesje modowe czy kolekcje *haute couture* chętnie odwołują się do estetyki ludowej. W gruncie rzeczy tradycja nie zniknęła – tylko zmieniła kostium.

Współczesne interpretacje strojów ludowych pojawiają się coraz częściej w przestrzeniach muzealnych, będąc niegasnącym źródłem inspiracji. Przykładem jest wystawa czasowa pn. „Etnoalternatywa. Nowe spojrzenie na modę ludową” prezentowana w Muzeum Śląskie.

https://muzeumslaskie.pl/etnoalternatywa-nowe-spojrzenie-na-mode-ludowa/

2.6 My, muzealnicy

Czy w świecie, którym rządzą bezustanny ruch i pośpiech, a spoglądanie za siebie staje się świadectwem zacofania, muzea są potrzebne? Odpowiedź może być tylko jedna. Właśnie w takiej rzeczywistości muzea są najpotrzebniejsze. Ponieważ, aby wiedzieć, jaki kierunek wyznacza droga postępu, trzeba się orientować, gdzie bierze swój początek. A o tym mówią, w swym specyficznym języku, pamiątki z dawnych lat. Niezbędne są zatem miejsca, w których będą one przechowywane. Na wielu zabytkach czas odcisnął swe niszczące piętno. W muzeach są poddawane renowacji, a także badaniom naukowym, służącym jak najlepszemu ich poznaniu. Oglądając eksponaty warto pamiętać o długiej drodze, jaką przeszły, żeby cieszyły oko. A wszystko po to, aby spuścizna dawnych czasów inspirowała nas do budowania przyszłości. Właśnie po to jesteśmy. My, muzealnicy, oraz miejsca, w których pracujemy.

W tej części znajdują się wymienione poniżej elementy.
Dokumentacja etnograficzna chałupy „łąkowej” z Istebnej, rok 1962, archiwum MGPE
Dokumentacja architektoniczna terenu Kłokocina z projektem posadowienia zabytkowego kościoła przenoszonego z Nieboczów, rok 1972, archiwum MGPE
Multimedia – animowane fotografie pokazujące proces przenoszenia budynków, pracy związanej z zachowaniem zabytków.

2.7 Rzeźba, plisownica, pralka

Kolekcja muzealna obejmuje niezwykle różnorodne obiekty. Łączy je wątek pochodzenia, przeznaczenia i użyteczności. Pośród artefaktów znalazły się między innymi pokazane na wystawie rzeźba św. Jana Nepomucena, plisownica oraz pralka Miele. Obiekty te dobrze ilustrują szerokie spektrum zbiorów naszego muzeum, są także nostalgicznym wspomnieniem, intrygującymi przedmiotami, dziś często niekojarzącymi się z ich pierwotnym przeznaczeniem. Rzeźbę Jana Nepomucena oceniamy w kategorii dzieła sztuki. Na pralkę spoglądamy przez pryzmat historii modernizacji gospodarstw domowych, plisownica jest niezwykłą ciekawostką, budzącą pytanie o pierwotne przeznaczenie. Wszystkie są dokumentem przeszłości, przedmiotem troski konserwatorskiej. By mogły zostać przedstawione na wystawie, wymagały bardzo różnorodnych zabiegów zależnych od stanu zachowania.

W tej części znajdują się wymienione poniżej elementy.
Rzeźba św. Jan Nepomucen, XVIII w., miejsce pochodzenia: Śląsk
Pralka Miele, lata 30. XX w., miejsce pochodzenia: Gütersloh (Niemcy)
Plisownica, początek XX w. miejsce pochodzenia: Katowice
Kod QR – Plisownica

Plisownica to wyjątkowy przykład XIX-wiecznego rzemiosła – narzędzie przypominające żelazko, służące do formowania plis, czyli regularnych zagięć w tkaninie. Prezentowany egzemplarz powstał w 1875 roku w manufakturze CROWN, działającej w ramach American Machine Company w Filadelfii.

Obecność tak cennego i rzadkiego obiektu w naszych zbiorach muzealnych może zaskakiwać – zarówno ze względu na jego zagraniczne pochodzenie, jak i specjalistyczne przeznaczenie. Można przypuszczać, że był używany w domach mieszczańskich lub wypożyczany do wykonywania usług plisowania na zamówienie – funkcjonując na pograniczu codzienności i luksusu.

Droga, jaką ten zabytek przebył, by znaleźć się na Śląsku, wciąż nie została ostatecznie wyjaśniona. Jedna z hipotez, przywoływana także w opowiadaniu Sabiny Waszut (dostępnym w gablocie obok), mówi o tzw. *gyszyngu* – darze przesłanym z Ameryki do jednej z rodzin w regionie. Możliwe są jednak także inne scenariusze, czekające na odkrycie.

Opieka nad takim zabytkiem uruchamia całą muzealną machinę – angażuje konserwatorów, badaczy i etnografów, którzy wspólnie nadają mu nowe znaczenie. Przedmioty w tej części wystawy są początkiem historii – inspirują do zadawania pytań i odkrywania zapomnianych ścieżek codzienności

Fotografia plisownicy.

Multimedia – opowieść o plisownicy (zdjęcie plisownicy oraz opowieść audio po śląsku i po polsku)

2.8. Zegary ścienne

Grupę widocznych tu „szwarcwaldów", czyli zegarów ściennych, tworzą przedmioty datowane na koniec XIX/początek XX w. Ich nazwa pochodzi od regionu Schwarzwald w Niemczech, w kraju związkowym Badenia-Wirtembergia, słynącego z produkcji zegarów, które miano wytwarzać tam już od I połowy XVII w. Twórcy chcieli skonstruować mechanizm tani w produkcji i prosty w obsłudze (by uruchomić zegar, wystarczyło raz dziennie pociągnąć za obciążnik). Pierwsze egzemplarze tworzono chałupniczo, a ich odbiorcami była okoliczna ludność. W II połowie XIX w. produkcja tych urządzeń dochodziła do kilkuset tysięcy rocznie. Sprzedażą zegarów zajmowali się handlarze działający początkowo na terenie Niemiec, a z biegiem czasu również w całej Europie – dzięki swej cenie i dostępności znacząco zyskały na popularności, zdobiąc niejedną wiejską chałupę. Odnaleźć je można również na naszej ekspozycji stałej.

W tej części znajdują się wymienione poniżej elementy.

1. koniec XIX w., miejsce pochodzenia: nieznane
2. początek XX w., miejsce pochodzenia: Istebna
3. początek XX w., miejsce pochodzenia: Brusiek
4. początek XX w., miejsce pochodzenia: Sosnowiec
5. początek XX w., miejsce pochodzenia: Istebna

Dział 3. Wieś miniona

3.1. Wieś miniona

Pogoń za rozwojem i postępem, która od czasów rewolucji przemysłowej znacząco przyspieszyła, spowodowała, że wsie wchłaniane były przez rozlewające się przestrzennie miasta. Wielkie przedsięwzięcia inżynieryjne będące emanacją rozwoju powodowały, że przestrzenie o rolniczym charakterze wraz z miejscem zamieszkania były unicestwiane lub w najlepszym razie przemieszczane.

Ofiarą postępu padła nie tylko struktura przestrzenna wsi, ale także typy budownictwa, materiały wykorzystywane do konstruowania domów i zabudowań gospodarskich. Mechanizacja produkcji żywności spowodowała, że młyny napędzane siłą wiatru, folusze czy spichlerze wyburzano. Zmieniały się także przedmioty codziennego użytku, które „budowały" tamten świat. Właśnie dlatego w centrum silnie uprzemysłowionego regionu utworzono Górnośląski Park Etnograficzny. Miejsce, w którym schronienie znalazły obiekty narażone na utratę, zapomnienie. Chałupy oraz zabudowania gospodarskie regionów i podregionów wchodzących w skład województwa śląskiego, ich wyposażenie, wykonane własnoręcznie narzędzia zostały ocalone właśnie w Chorzowie. Prezentowane w tej części wystawy obiekty bywają niezrozumiane z perspektywy współczesnego człowieka. Wymazane z pamięci, odrzucone lub zastąpione maszyną stanowią ważny element dziedzictwa kojarzony z jednej strony ze znojem trudnego życia na wsi, z drugiej – ludzką zaradnością i pomysłowością, która wprawia w zdumienie. Ekspozycja wsi niezaginionej na wolnym powietrzu jest zatem przestrzenią łączącą z przeszłością, z przestrzenią wsi, w której mieszkali nasi przodkowie. Uratowane dziedzictwo inspiruje i pozwala odnaleźć swoją tożsamość. Można mieć pewność,

że gdyby nie skanseny, olbrzymia ilość budynków drewnianych do nich przeniesionych lub konserwowanych *in situ* nie zachowałaby się do naszych czasów.

W tej części znajdują się wymienione poniżej elementy.

Fotografie budynków z naszej ekspozycji: *in situ*, na terenie Muzeum oraz zdjęcia miejsc, z których pochodzą zabytkowe zabudowania – do dotykania.

3.2. Praca

W tej części znajdują się wymienione poniżej elementy.
Cep kapicowy, XIX/XX w., miejsce pochodzenia: Mikołów
Sierp, I połowa XX w., miejsce pochodzenia: Górny Śląsk
Widły drewniane, koniec XIX w., miejsce pochodzenia: Koniaków
Wózek gospodarczy, XX wiek, miejsce pochodzenia: Śląsk
Kod QR - Dzieciństwo

W XIX wieku Górny Śląsk i Zagłębie Dąbrowskie przechodziły intensywną industrializację. Regiony te, bogate w zasoby naturalne, przyciągały inwestycje i ludność – ale rozwój ten miał swoją cenę. Dzieciństwo w tym miejscu i czasie często znacząco odbiegało od dzisiejszego wyobrażenia o dziecięcej beztrosce. Większość dzieci wychowywała się w licznych rodzinach robotniczych lub chłopskich, w bardzo trudnych warunkach. Domy były ciasne, niewygodne, z ograniczonym dostępem do bieżącej wody, ogrzewania czy opieki medycznej. Dzieci od najmłodszych lat uczestniczyły w codziennych obowiązkach – zarówno w domu, jak i poza nim. Dzieciństwo kończyło się bardzo wcześnie: nierzadko kilkulatkowie byli zatrudniani w kopalniach, hutach czy zakładach włókienniczych.

To był świat surowy, ale niepozbawiony ciepła – wiele dzieci, mimo trudnych warunków, znajdowało radość w prostych zabawach, relacjach z rodzeństwem czy przyjaciółmi z podwórka. Do zabaw dzieci wykorzystywały to, co miały pod ręką – patyki, kamienie, szmatki, puszki – z których tworzyły piłki, lalki czy inne proste zabawki. Dużą popularnością cieszyły się też wózki – często te same, które w domu służyły do wożenia węgla, w zabawie nierzadko stawały się pojazdami wyścigowymi i innymi wytworami fantazji.

Fotografia wózka dla lalek z zasobów MGPE (GPE/5477).

3.3. Ożywione fotografie

W tej części znajdują się wymienione poniżej elementy.

Multimedia – animacje wykonane na podstawie archiwalnych zdjęć obiektów znajdujących się w skansenie.

3.4. Praca kobiet

W tej części znajdują się wymienione poniżej elementy.

Cebry, II połowa XX w., miejsce pochodzenia: Górny Śląsk

Nosidła nieckowate, początek XX w., miejsce pochodzenia: Przymiłowice

Kod QR – Codzienna praca

Na dawnej wsi codzienna praca była ciężka i wymagająca – zwłaszcza dla kobiet, które oprócz opieki nad dziećmi i prowadzenia domu musiały wykonywać wiele fizycznych obowiązków. Jednym z podstawowych zadań było codzienne przynoszenie wody z pobliskiej studni, rzeki lub źródła.

Do tego celu służyły nosidła z cebrzykami – drewniane pałąki zakładane na ramiona, do których przymocowywano wiadra lub cebry. Dzięki nim można było przenieść jednorazowo większą ilość wody, rozkładając ciężar równomiernie na oba ramiona. Choć pomocne, nosidła nie należały do lekkich – a codzienne noszenie pełnych naczyń było ogromnym wysiłkiem fizycznym. Ten pozornie prosty eksponat mówi wiele o realiach życia kobiet na wsi – o ich sile, wytrwałości i codziennej pracy, która była podstawą funkcjonowania całego gospodarstwa. Nieprzypadkowo zdjęcie kobiety niosącej wodę z nosidłami i cebrami znalazło się na okładce książki *Chłopki* Joanny Kuciel-Frydryszak. To obraz, który przemawia do wyobraźni – symbol pracy fizycznej, wytrwałości i codziennego poświęcenia kobiet wiejskich, o których historia przez długi czas milczała.

3.5. Praca

W tej części znajdują się wymienione poniżej elementy.

Piła kabłąkowa, początek XX w., miejsce pochodzenia: Koniaków

Strug (hebel), początek XX w., miejsce pochodzenia: Górny Śląsk

Świder na kuli, II połowa XX w., miejsce pochodzenia: Bielsko-Biała

Kod QR – Przedmioty i słowa nieznane

Nasza wystawa to nie tylko zbiór obiektów materialnych, lecz także zapis języka, który odchodzi w zapomnienie. Wśród prezentowanych na niej przedmiotów znaleźć można wiele tych, często już nieznanych młodszym pokoleniom (przynajmniej z nazwy).

Strug i hebel - służyły do ręcznej obróbki drewna – wygładzania, ścinania nierówności, nadawania odpowiednich kształtów. Były podstawowym wyposażeniem każdego stolarza i cieśli. Cep natomiast wykorzystywano do młócenia zboża, czyli oddzielania ziaren od słomy – zanim pojawiły się młocarnie, był to podstawowy sposób obróbki plonów.

Narzędzia te przypominają o sposobach pracy i życia charakterystycznych dla wsi minionej – świata, w którym wszystko robiono własnymi rękami, z wykorzystaniem prostych, ale funkcjonalnych narzędzi. Świata, który odszedł, ale pozostawił po sobie ślady w przedmiotach i języku.

Dziś te rzeczy, niegdyś powszechne, funkcjonują głównie jako nośniki pamięci – zarówno tej lokalnej, jak i zbiorowej. Wraz z nimi znikają również słowa, które je opisywały. Warto je zatem przywołać – nie tylko po to, by lepiej zrozumieć dawną codzienność, ale również po to, by ocalić nasze wspólne dziedzictwo.

3.6. Zbiór makatek

W tej części znajdują się wymienione poniżej elementy.

1. Makatka kuchenna kwiaty w koszyku, poł. XX w., miejsce pochodzenia: nieznane
2. Makatka postaciowa, poł. XX w., miejsce pochodzenia: nieznane
3. Makatka postaciowa, poł. XX w., miejsce pochodzenia: nieznane
4. Makatka nad zlew, początek XX w., miejsce pochodzenia: Katowice
5. Makatka postaciowa, poł. XX w., miejsce pochodzenia: nieznane

Replika makatki – do dotykania

3.7. Szkodniki

W tej części znajdują się wymienione poniżej elementy.

Muchołapka, lata 30. XX w., miejsce pochodzenia: Chorzów

Pułapka na myszy, początek XX w., miejsce pochodzenia: Przymiłowice

Kod QR – Szkodniki

Życie na dawnej wsi nie było sielanką – obok pracy i rytmu natury codziennością była też walka ze szkodnikami. Muchy, myszy, szczury czy owady potrafiły uprzykrzyć życie, a czasem nawet zagrozić zapasom żywności i higienie domowego otoczenia.

W odpowiedzi na te problemy powstawały proste, ale pomysłowe narzędzia, które miały ułatwić codzienne funkcjonowanie. Na wystawie prezentujemy dwa z nich: muchołapkę i pułapkę na myszy.

Pierwsze z nich to szklane naczynie służące do łapania uciążliwych owadów, takich jak muchy, osy i pszczoły. „Ofiary" zwabione zapachem jedzenia wchodziły do wewnątrz przez otwór w dnie, jednakże nie potrafiły wydostać się tą samą drogą i ginęły topiąc się w mydlinach. Obecnie nie korzysta się już z takich rozwiązań: muchołapki zostały zastąpione przez packi, rozpylacze czy lepy na muchy.

Drugim urządzeniem pomagającym w eliminacji szkodników, zwłaszcza tych bardzo uciążliwych i trudnych do wytępienia, była pułapka na myszy. Urządzenie prezentowane na wystawie złożone jest z dwóch desek, pałąka i przynęty. Na dolnej desce umieszczano przynętę, a kiedy mysz próbowała ją zjeść, spadała na nią górna deska uśmiercając gryzonia na miejscu.

3.8 Szpaner i klisze

W tej części znajdują się wymienione poniżej elementy.
Szpaner do firan, lata 30. XX w., miejsce pochodzenia: Górny Śląsk
Kopia kliszy „Sianokosy", początek XX w. (międzywojnie), autor: Franciszek Mielczarek, miejscowość: Ciasna
Kopia kliszy „Ślub", początek XX w. (międzywojnie), autor: Franciszek Mielczarek, miejscowość: Ciasna

WYWOŁAJ

System Android
Wykonaj na smartfonie następujące kroki:

1. **Otwórz „Ustawienia"** na swoim telefonie.

2. Przejdź do **„Ułatwienia dostępu”** (lub „Dostępność” w niektórych wersjach systemu).
3. Znajdź opcję **„Odwrócenie kolorów”** lub **„Negatyw kolorów”**.
4. Włącz przełącznik, aby aktywować funkcję.
5. Wywołaj zdjęcie.

System IOS
Wykonaj na smartfonie następujące kroki:

1. Otwórz **„Ustawienia”** na swoim iPhonie.
2. Przejdź do **„Dostępność”**.
3. Wybierz **„Ekran i wielkość tekstu”**.
4. Znajdź **„Odwrócenie kolorów”** i wybierz jedną z dwóch opcji:
   - klasyczne odwrócenie – odwraca wszystkie kolory na ekranie,
   - inteligentne odwrócenie – odwraca kolory, ale nie wpływa na obrazy i multimedia.
5. Przesuń suwak, aby włączyć wybraną opcję.
6. Wywołaj zdjęcie.

3.9. Praca

W tej części znajdują się wymienione poniżej elementy.
Grzebień do lnu, początek XX w., miejsce pochodzenia: Katowice
Szczotka do lnu, początek XX w., miejsce pochodzenia: Katowice
Czerpak do jagód, początek XX w., miejsce pochodzenia: Istebna
Multimedia – pracownica MGPE o czerpaku do jagód (nagranie audio-wideo).

3.10. Kołowrotki

W muzeum skansenowskim, poza obrazem zatrzymanym w czasie, odwiedzający mają okazję zaobserwować zmiany kulturowe, społeczne (podział ról w rodzinach), ewolucję w zakresie rzemiosła, postęp i mechanizację czy wpływy innych kultur na skutek wydarzeń historycznych w danym regionie. Pokaźne zbiory makatek, kołowrotków oraz sprzętów, które wyszły z

użytku, unaoczniają procesy, jakie spowodował postęp techniczny – praca ludzkich rąk zastępowana była przez różnego rodzaju urządzenia.

Prezentowana grupa eksponatów świadczy jednak o jeszcze innej ważnej kwestii: część z nich stanowiła odpowiedź na potrzebę upiększania przestrzeni, śledzenia mód i trendów oraz wykorzystywania sprytnych rozwiązań. Doskonałym przykładem są właśnie makatki, dawniej znajdowały się one w kącikach „higienicznych" – przy umywalce z wodą lub w miejscu, w którym można było pobrudzić ścianę podczas pracy, np. nad kuchennymi stołami. Równocześnie ozdabiały sam dom, świadcząc o obecności w nim dobrej i przywiązującej wagę do detalu oraz estetyki gospodyni.

W tej części znajdują się wymienione poniżej elementy.
Kołowrotek, koniec XIX w., miejsce pochodzenia: Brusiek
Kołowrotek pionowy, lata 50. XX w., miejsce pochodzenia: Górny Śląsk
Kod QR - Kołowrotki

Kołowrotki, kiedyś powszechny widok w domach wiejskich, dziś należą już do przeszłości. Te proste urządzenia służące do przędzenia nici z lnu, wełny czy konopi przez wieki towarzyszyły kobietom w codziennej pracy. Dziś można je zobaczyć głównie w muzeach – jak w kolekcji Muzeum „Górnośląski Park Etnograficzny w Chorzowie", gdzie zachowało się ich wyjątkowo dużo. Na wystawie prezentujemy dwa typy kołowrotków – każdy z nich działał na innej zasadzie i reprezentuje odmienną tradycję technologiczną. Każdy z tych obiektów to świadectwo dawnego życia – lokalnego rzemiosła, domowej produkcji i ogromnego wkładu kobiet w funkcjonowanie gospodarstwa. Prezentowane na wystawie różnią się kształtem i konstrukcją, łączy je wspólna funkcja i historia pracy ludzkich rąk.

Zajmowanie się tego typu zabytkami wymaga zaangażowania wielu specjalistów: konserwatorów, etnografów, badaczy. Dzięki ich pracy te nieużywane już dziś przedmioty zyskują nowe życie – jako część opowieści o świecie, którego już nie ma.

Artykuł Małgorzaty Pietrzak poświęcony kołowrotkom:

https://cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element.ojs-issn-2353-2734-year-2020-volume-8-issue-8-article-ceb297e0-4d3e-3c23-ada6-c22ef1d9dc5a.

Dział 4. Wspólne dziedzictwo

4.1. Wspólne dziedzictwo

Minione wsie to także przestrzeń mentalna, emocjonalna. Zachowania kulturowe, zwyczaje, język, folklor, często funkcjonujące wyłącznie w ich obrębie, stanowią niezwykle cienką nić łączącą z przeszłością. Dla większości z nas przeszłość chłopska, wiejska splata się z historiami naszych rodzin, choć często bywa ignorowana czy nawet negowana.

Jednym z zadań, które realizujemy, jest przywracanie pamięci o naszych wspólnych korzeniach. Dokumentując, rekonstruując, badając niematerialność minionych wsi, umacniamy więź między przeszłością a zwiedzającymi. Stwarzamy przestrzeń do podtrzymywania pamięci o umiejętnościach rzemieślniczych, obrzędach, lokalnej kulturze regionów i podregionów województwa śląskiego, zaginionych w postępie i zindustrializowanej rzeczywistości. Zaprezentowane w tej części wystawy przedmioty zwracają uwagę na ważny wątek budowania wzajemnych relacji, wspomnień i przeżyć. Pamiątki, kolekcje fotografii, opowieści pracowników i odwiedzających pokazują muzeum z perspektywy ludzi, którzy je tworzą. Od lat kreujemy przestrzeń zadomowienia, wspólnoty, dzięki której można poszukiwać własnej tożsamości. Krajobraz muzealnej ekspozycji w plenerze inspiruje twórców, uczy tolerancji i przybliża historię w przystępny sposób. W codzienności, zwyczajności, jaką odtwarza, każdy ma szansę odnaleźć uniwersalne wartości, a te mogą stać się bazą do tworzenia międzypokoleniowych więzi. Dla muzeum stanowią one również bogaty materiał historyczny.

4.2. Wspomnienia

W tej części znajdują się wymienione poniżej elementy.

Multimedia - wypowiedzi byłych i obecnych pracowników MGPE (nagranie audio-wideo).

Rysunek „Chałupa z Frydka” z 1988 roku, autor: Krzysztof Gilecki

Irena Skwara podczas wizyty w chorzowskim skansenie, archiwum prywatne

Magdalena Drąg-Smigalska i Grzegorz Śmigalski podczas sesji ślubnej w skansenie, archiwum prywatne

Monika Król z synem podczas wizyty w skansenie, archiwum prywatne

Strzyżenie muzealnych owiec, rok 2002, autorka: Ewa Zacharyasz

Chałupa z Kromołowa, rok 1984, autor: E. Stolk

Turyści w skansenie, autor: Bogdan Krasicki, archiwum „Dziennika Zachodniego”
Wózek dziecięcy, lata 50. XX w., miejsce pochodzenia: Poraj
Kod QR – Sentyment

Wchodząc do muzeum, zanurzamy się w świecie wspomnień, opowieści i detali, które poruszają więcej niż tylko intelekt – budzą emocje. Przedmioty codziennego użytku, dawne fotografie, stroje czy fragmenty wystroju wnętrz mogą w jednej chwili przenieść nas w czasie. Muzeum nie tylko uczy i dokumentuje – potrafi poruszyć, wzruszyć, zainspirować.

Widoczne w tej części wystawy – choć nieco ukryte w gablotach – pamiątki i fotografie (pochodzące także z prywatnych archiwów) uruchamiają nasze własne wspomnienia: rodzinne obrazy, wyprawy, zapachy dzieciństwa, historie zasłyszane przy kuchennym stole. W tej przestrzeni przeszłość odzyskuje głos, a my stajemy się jej częścią.

Sentyment to uczucie przywiązania, czułości lub wzruszenia związanego z przeszłością – osobą, miejscem, przedmiotem albo wspomnieniem. To emocja, która nadaje wartość rzeczom pozornie zwyczajnym, bo wiążą się z czymś ważnym, bliskim lub minionym. Dzięki niej nawet zwyczajne zdjęcie nagle staje się ważnym nośnikiem wspomnień.

4.3. Co trafia do muzeum?

W tej części znajdują się wymienione poniżej elementy.
Dzbanek i cukiernica, 1935–1945, fabryka porcelany „Giesche”, miejsce pochodzenia: Górny Śląsk
Mlecznik, 1935–1939, Polska Fabryka Porcelany Spółka z o.o „Huta Franciszka”, miejsce pochodzenia: Górny Śląsk
Popielnica, 1952–1993, Zakłady Porcelany „Bogucice”, miejsce pochodzenia: Górny Śląsk
Młynek do kawy, XX w., miejsce pochodzenia: nieznane
Kod QR – Co trafia do muzeum

Do naszego muzeum trafiają nie tylko przedmioty wyjątkowe, ale też te najbardziej codzienne. Porcelana, ceramika, kuchenne naczynia, młynki do kawy, beciki, narzuty czy oleodruki – rzeczy powszechne, kiedyś obecne w prawie każdym domu. Dziś, po latach, to one najlepiej opowiadają o życiu codziennym, gustach i przyzwyczajeniach ludzi sprzed kilku pokoleń.

W naszych zasobach znajduje się wiele podobnych egzemplarzy, co świadczy o ich popularności i znaczeniu w życiu codziennym. Kolekcja muzealna jest jednak starannie rozbudowywana – tak, by ukazywać różnorodność form, wzorów i historii związanych z tymi pozornie zwykłymi przedmiotami.

Oleodruk – Matka Boska Szkaplerzna, początek XX w., miejsce pochodzenia: Górny Śląsk

4.5. Poczta

W tej części znajdują się wymienione poniżej elementy.
Pocztówki – do zabrania ze sobą.
Skrzynka na listy od Zwiedzających. Napisz do nas. Muzeum bez odwiedzających jest tylko zbiorem eksponatów, dlatego zachęcamy do podzielenia się wspomnieniami oraz opinią na temat naszej działalności. Chcemy poznać Wasze oczekiwania, pomysły na rozwój oferty. Liczymy, że w dalszym ciągu będziecie nas wspierać w tworzeniu przestrzeni, gdzie ludzie i zabytki koegzystują w przyrodzie wśród miejskiej metropolii.

4.6. Tyflografiki

W tej części znajdują się wymienione poniżej elementy.
Książeczka tyflograficzna przedstawiająca chałupę z Istebnej, żywotek, zegar i oleodruk.
Próbnik materiałów używanych podczas szycia strojów ludowych.
Próbnik przedstawiający rodzaje wełny.

4.7. Archiwa skansenu

W tej części znajdują się wymienione poniżej elementy.
Multimedia - archiwalne zdjęcia z Dziennika Zachodniego przedstawiające muzeum.
Archiwalne ulotki, pocztówki, bilety i materiały promocyjne, muzeum.
Archiwalne zdjęcia przedstawiające muzeum
Uruchamianie warsztatu tkackiego, rok 1992, autorka: Barbara Heidenreich
Sianokosy w skansenie, rok 1995, autor: Antoni Kreis
Kod QR – Kolekcja wspomnień

Muzeum to nie tylko budynek z eksponatami – to swoista kolekcja wspomnień. Tworzą ją ludzie, ich historie i emocje, które zostają w pamięci na długo po zakończeniu zwiedzania.

W tej części wystawy wybrzmiewają głosy pracowników – zarówno tych obecnych, jak i tych, którzy przez lata współtworzyli to miejsce. Ich opowieści odsłaniają muzeum „od kuchni" – pełne codziennych wyzwań, anegdot i momentów, które zapadły w pamięć.

Prezentowane w tym miejscu pamiątki i zdjęcia przekazane przez odwiedzających to tylko pozornie zwykłe przedmioty, bowiem niosą one ze sobą osobiste znaczenia i wspomnienia. To właśnie dzięki nim powstaje nasza wspólna opowieść o miejscu, które nieustannie się zmienia, ale zawsze opiera się na ludziach.

Wszystko to tworzy kolekcję wspomnień – pełną emocji, głosów i obrazów, które sprawiają, że nasze muzeum staje się przestrzenią żywą i bliską. Naszym wspólnym dziedzictwem.

4.8. Publikacje muzeum

Pierwsze kilkadziesiąt lat funkcjonowania muzealnictwa skansenowskiego skupiało się przede wszystkim na ratowaniu i zachowaniu najcenniejszych zabytków architektury ludowej. Równolegle rozwijała się działalność wydawnicza. Wśród wielu publikacji znaleźć można te związane z prezentowaną ekspozycją tradycyjnego budownictwa wiejskiego i małomiasteczkowego, monografie autorstwa specjalistów, wydawnictwa albumowe, katalogi wystaw oraz przewodniki turystyczne i edukacyjne. Muzeum wydaje również czasopismo naukowe „Rocznik »Muzeum Górnośląski Park Etnograficzny w Chorzowie«" oraz popularnonaukowy cykl „Historia, ludzie i miejsca. Zeszyty budownictwa drewnianego Muzeum »Górnośląski Park Etnograficzny w Chorzowie«".

W tej części znajdują się wymienione poniżej elementy.

Wybrane publikacje muzeum – materiał do czytania, przeglądania.

4.9. Kalendarz obrzędowy

Nasza wieś w mieście ciągle żyje w rytmie natury. Przypominamy o dawnych, zanikających obrzędach oraz rzemieślniczych tradycjach przekazywanych w formie warsztatów, w których możesz wziąć udział podczas wydarzeń organizowanych w naszym muzeum.

1

ZIMA

Śląsko Wilijo

Wspólne kolędowanie

Karnawał i zapusty – Pogrzeb basa

2

WIOSNA

Marzanna i Goik

Wielkanoc na Śląsku

Odpust w skansenie

Dziecięce zabawy na wiejskim podwórku

Dzień Rzemiosła

3

LATO

Noc Świętojańska – Na świętego Jana

Dzień Miodu

Żniwa, dożynki – O zbożach, chlebie i ziołach

4

JESIEŃ

Wykopki – Dzień Kartofla

Wszystkich Świętych i Zaduszki

Andrzejki i Wigilia Świętej Katarzyny

Adwent

W tej części znajduje się wymieniony poniżej element.
Kod QR – Obrzędy kiedyś i dziś
Jako instytucja organizujemy wydarzenia obrzędowe i zapraszamy depozytariuszy, którzy mają w naszym muzeum możliwość podzielenia się swoim rzemiosłem czy kulturą lokalnej społeczności. W ciągu całego roku aktywnie odtwarzamy dawne obrzędy, tradycje i zwyczaje, dbając o ich autentyczność i kontekst kulturowy. Jednocześnie podejmujemy działania mające na celu popularyzację tej wiedzy – organizujemy wydarzenia, warsztaty i prezentacje, które udostępniamy szerokiemu gronu odbiorców, zarówno lokalnej społeczności, jak i wszystkim zainteresowanym dziedzictwem kulturowym. Dzięki temu przyczyniamy się do zachowania i upowszechniania niematerialnego dziedzictwa kulturowego.

Dział 5. Zieleń

5.1. Zieleń

Początkowo zieleń, będąca integralną częścią muzealnych ekspozycji, miała charakter parkowej

aranżacji. Jednak wraz z rozwojem działalności badawczej, dokumentacyjnej w terenie, zaczęto organizować tło dla ludowej architektury, tworząc przydomowe ogródki, warzywniki, sady, pastwiska dla zwierząt gospodarskich, pasieki czy pola uprawne, które nie stanowiły wyłącznie mikropejzażu, ale część działalności edukacyjnej. Nastrój i wiejski klimat wprowadzano drobnymi elementami, one również stanowiły reprezentację wzorów typowych dla danego obszaru. Przestrzeń wokół zagród nie jest zatem dziełem przypadku, została odtworzona na podstawie zdjęć i opisów wykonanych przez badaczy. Obecnie dba o nią wykwalifikowany zespół pracowników i wolontariusze. Naturalna przestrzeń muzeum jest miejscem bytowania zarówno zwierząt udomowionych, jak i dzikich, które wybrały sielską ekspozycję na schronienie dla siebie i potomstwa. To wszystko powoduje, że muzeum typu

skansenowskiego z biegiem lat stało się unikatową przestrzenią w zwartej aglomeracji górnośląsko-zagłębiowskiej, zieloną oazą, w której odnaleźć można prawdziwy spokój i wytchnienie.

I doświadczyć tego, jak było dawniej, co przeminęło bezpowrotnie, a co na tych 33 ha mimo wszystko trwa.

W tej części znajdują się wymienione poniżej elementy.
Kod QR – Zieleń

Już w pierwszych latach działalności muzeów skansenowskich podkreślano, że specyfika ekspozycyjna, polegająca na konieczności wyjścia z obiektu na wolną przestrzeń i przejścia do następnego obiektu, zawiera w sobie element wypoczynku fizycznego. Zauważano również, że wielu zwiedzających przychodzi do skansenu po to, by odpocząć od gwaru i ruchu miasta, kurzu, ciągłego pośpiechu, prowadzącego do namnożenia stresorów. Rekonstrukcja krajobrazu, który zmieniał się na oczach zwiedzających (porastana roślinnością hałda, pola, ogródki przy chałupach, snopki siana etc.), nadaje muzeum cech ekologicznych. W zwartej tkance miejskiej muzea skansenowskie stają się rezerwatem ginącego naturalnego przyrodniczo-kulturowego środowiska człowieka.

MGPE od wielu lat jest miejscem odbywania szkolnych i studenckich praktyk, współpracując na stałe ze szkołami średnimi (kierunek zootechnika, architektura krajobrazu, budownictwo, etnografia, Podyplomowe Studia Wiedzy o Regionie Uniwersytetu Śląskiego). W ostatnim czasie do muzeum powrócili wolontariusze, zajmujący się przyzagrodowymi ogródkami. Efektem tej kooperacji jest nie tylko zadbany teren, wsparcie pracowników Działu Utrzymania Zieleni, bowiem każdy z uczestników programu realizuje tutaj własne potrzeby – np. manualne zajęcia w otoczeniu przyrody z dzieckiem w spektrum autyzmu, integracja społeczna podczas warsztatów terapii zajęciowej czy rozwój własnej pasji w czasie poszukiwania zatrudnienia. To przypadek szczególny – jedna z wolontariuszek po utracie pracy postanowiła odpowiedzieć na ogłoszenie opublikowane w mediach społecznościowych muzeum, by zająć czas praktycznym zajęciem i wyjść zza przysłowiowego biurka. Regularne wizyty znacząco wpłynęły na wygląd ogródka przy chacie z Bykowiny, a konsultacje ze specjalistą zatrudnionym w Dziale Utrzymania Zieleni, wspólne rozmowy na temat pielęgnacji roślin zachęciły wolontariuszkę do podjęcia decyzji o zmianie zawodowych zainteresowań. Bezrobotna była objęta wsparciem

doradcy zawodowego z powiatowego urzędu pracy, który usłyszawszy o tej odkrytej pasji, postanowił zaangażować się w poszukiwania odpowiednich studiów, niezbędnych do zdobycia kwalifikacji w zawodzie projektanta zieleni. Jak można zauważyć na powyższym przykładzie – chorzowskie muzeum na wolnym powietrzu stwarza możliwości, daje wytchnienie a niektórym także podsuwa szansę na odnalezienie nowej zawodowej drogi.

Multimedia – przyroda w muzeum (nagranie wideo)

Budka zapachowa

Dział 6. Ślady pokoleń

6.1. Ślady pokoleń

Muzyka od lat wypełnia przestrzeń muzealną, stanowiąc dopełnienie przekazu na temat życia mieszkańców dawnej wsi. Ta bowiem towarzyszyła ludziom w czasie pracy, w trakcie ważnych uroczystości, w momentach radości, ale i smutku, obecnie staje się źródłem wiedzy oraz inspiracji.

Doświadczać jej możemy nadal, zwłaszcza podczas wydarzeń obrzędowych czy imprez w plenerze. Ślady pokoleń odnaleźć można na przebogatych kartach historii tego miejsca, w wielotomowych archiwach konkursów śpiewaczych, przeglądów folklorystycznych (przywoływane we wspomnieniach „Wici"), prezentacji chórów i orkiestr oraz potańcówek. W ciągu pięćdziesięciu lat na muzealnej scenie gościli znakomici polscy i zagraniczni artyści – wykonawcy muzyki rozrywkowej, ludowej, bluesowej i klasycznej. Jako instytucja zajmujemy się także działalnością badawczą i archiwistyczną skupioną wokół zagadnień muzyki. Będąc depozytariuszami spuścizny po Adolfie Dygaczu – etnomuzykologu i folkloryście, który w drugiej połowie XX wieku jeździł po regionie i nagrywał wykonawców pieśni ludowych – kontynuujemy zapoczątkowaną przez niego kilkadziesiąt lat temu misję upowszechniania kultury ludowej na gruncie współczesnym, umiejętnie wykorzystując zdigitalizowany materiał do celów edukacyjnych. W muzeum od 2023 roku działa również amatorska Dygająca Kapela, która kultywuje tradycję śpiewaczą i buduje poczucie wspólnoty.

W tej części znajdują się wymienione poniżej elementy.

Plakat z wydarzenia organizowanego przez muzeum inspirowanego archiwum A. Dygacza - „Wieś tańczy i śpiewa, czyli wiejska potańcówka w skansenie”

Zdjęcie Adolfa Dygacza, prywatne archiwum Janiny Dygacz

Zdjęcie Dygającej Kapeli, autor: Michał Szalast

Występ zespołu ludowego na otwarciu sezonu 1979 r., archiwum MGPE

Występ kapeli ludowej na otwarciu sezonu 1979 r., archiwum MGPE

Wojewódzki Przegląd Folklorystyczny „Wici”, rok 2001, archiwum MGPE

Wojewódzki Przegląd Folklorystyczny „Wici”, rok 2002, archiwum MGPE

XIX Górnośląskie Prezentacje Chórów i Orkiestr im. Rajmunda Hankego, rok 2024, autor: Michał Szalast

Zdjęcie Adolfa Dygacza, prywatne archiwum Janiny Dygacz

Lauba Pełno Bluesa w Chorzowie rok 2014, archiwum MGPE

Grupa instrumentów ludowych: harmonijka, gliniany ptaszek gwizdek, fujarka, repliki współczesne

Kod QR – Muzyka ludowa

Muzyka ludowa towarzyszyła codzienności i świętom – rozbrzmiewała na weselach, odpustach, przy pracy i podczas rodzinnych spotkań. Była przekazywana ustnie, z pokolenia na pokolenie i grana na prostych, dostępnych instrumentach, często wykonanych własnoręcznie.

Wśród prezentowanych na wystawie instrumentów znalazły się: fujarka, gliniany gwizdek w kształcie ptaszka, harmonijka ustna i diabelskie skrzypce. To w części współczesne repliki, które przypominają o tej muzycznej tradycji i są jej symbolem.

Muzyka ludowa nie potrzebowała sceny – wystarczyło podwórko, izba albo skraj pola. To właśnie w niej – w prostych dźwiękach i rytmach – kryje się pamięć, emocja i tożsamość kulturowa, o której opowiadamy w różnych momentach wystawy.

Multimedia – Dygająca Kapela (nagranie audio-wideo)

6.2. Zbiory A. Dygacza

Od wielu lat opiekujemy się zbiorami prof. Adolfa Dygacza zawierającymi zapis muzycznego dziedzictwa regionu. W latach 2022–2024 muzeum realizowało projekt obejmujący digitalizację 33 604 stron rękopisów i maszynopisów oraz przeniesienie nagrań audio z 16 taśm szpulowych i kasety do postaci cyfrowej. Zdigitalizowane zbiory znalazły się w serwisie muzealnym oraz w zasobach Śląskiej Biblioteki Cyfrowej. W ramach realizowanych przez muzeum projektów powstały dwie publikacje monograficzne obejmujące zbiory pieśni powstańczych (*Skończone powstanie, złożona już broń*) oraz frywolnych o tematyce miłosnej.

Niedawno wydaliśmy również książeczkę dla dzieci i stworzyliśmy ścieżkę zwiedzania opartą na pieśniach, które przetrwały między innymi dzięki Dygaczowi.

Muzeum stara się tym samym dbać o przywrócenie transmisji tradycji muzycznych, śpiewu, tańca, odkrywania dawnych instrumentów, tak aby inspirować współczesne pokolenia. To wszystko wciąż rezonuje z teraźniejszością.

W tej części znajdują się wymienione poniżej elementy.
Maszyna do pisania Olympia Elite używana przez A. Dygacza
Magnetofon szpulowy Tesla ANP 201 używany przez A. Dygacza
Diabelskie skrzypce, replika współczesna
Kod QR – Etnografia w praktyce

Profesor Adolf Dygacz rozpoczął swoją działalność badawczą już w 1933 roku. W ciągu swojej kariery zarejestrował około 12 tysięcy pieśni, a także zgromadził bogate zbiory anegdot, bajek, przysłów i zagadek. Jego badania skupiały się nie tylko na muzyce, ale również na kontekście społecznym i kulturowym, w jakim te pieśni funkcjonowały.

Dygacz pracował w terenie – rozmawiał z mieszkańcami, nagrywał ich głosy na magnetofonach szpulowych, spisywał teksty pieśni i ich warianty, robił notatki i fotografie. Wykorzystywał też lokalną prasę, kroniki i rodzinne przekazy jako uzupełnienie materiału terenowego. Szczególnie cenił rozmowy bezpośrednie – pełne emocji, intonacji i kontekstu. Dzięki temu nie tylko dokumentował kulturę, ale też budował relację z ludźmi, których badał.

Dzięki jego pracy powstała bogata dokumentacja kultury ludowej, która jest dostępna m.in. w naszym muzeum czy też w zasobach Śląskiej Biblioteki Cyfrowej. Zbiory te stanowią

nieocenione źródło dla badaczy, edukatorów i wszystkich zainteresowanych dziedzictwem kulturowym naszego regionu.

Fotografia gramofonu lampowego BAMBINO ze zbiorów MGPE (GPE-RP/573).

Multimedia: utwór *W naszym Klimontowie bardzo pięknie* wykonany przez Domicelę Gorczycę, rok 1972, zarejestrowany przez Adolfa Dygacza, utwór *Nie będzie mnie głowisia bolała* wykonany przez Norberta Szatkę, rok 1960, zarejestrowany przez Adolfa Dygacza (skany, nagranie audio). Komentarz: W zbiorach prof. Dygacza zachowało się nagranie z utworem stworzonym na bazie słynnej „Głowisi". Treść nowej wersji nawiązuje do wyborów do Reichstagu (parlamentu Cesarstwa Niemieckiego - II Rzeszy) w 1912 roku. (Paweł Dombek, o którym mowa w tekście, został posłem.)

Kod QR - Zbiory

Profesor Adolf Dygacz przez dziesięciolecia dokumentował pieśni, zwyczaje oraz tradycje muzyczne Górnego Śląska, Zagłębia Dąbrowskiego i innych regionów Polski. Dzięki jego wytężonej pracy powstało obszerne archiwum, obejmujące tysiące nagrań, rękopisów, maszynopisów i materiałów prasowych, które dziś stanowi bezcenne źródło wiedzy o polskim folklorze muzycznym XX wieku.

Muzeum „Górnośląski Park Etnograficzny w Chorzowie", jako instytucja opiekująca się spuścizną profesora Adolfa Dygacza, zrealizowało projekt digitalizacji jego zbiorów, dzięki czemu zostały one udostępnione w domenie publicznej. Dziś są one dostępne w formie cyfrowej i mogą służyć badaczom, edukatorom oraz wszystkim zainteresowanym kulturą ludową i etnografią.

Zdigitalizowane materiały dostępne są online w Śląskiej Bibliotece Cyfrowej: https://www.sbc.org.pl/dlibra/collectiondescription/455 oraz na dedykowanej stronie Muzeum: https://zbiory.muzeumgpe-chorzow.pl/

Dział 7. Kolektywna energia

7.1. Kolektywna energia

Gdy w Chorzowie zaczęto tworzyć park etnograficzny, hasło małej stabilizacji, tak mocno eksponowane przez ekipę Edwarda Gierka, zdawało się być bliskie spełnienia.

Od dwóch lat po sąsiedzku produkowano polskiego fiata 126p, więc marzenia o własnych czterech kółkach stawały się realne jak nigdy przedtem. Kogo chwilowo nie było stać na samochód, podróżował autobusem marki Berliet, który w niczym nie przypominał poczciwego „ogórka".

Powstające za progiem Osiedle Tysiąclecia sprawiło, że niektórzy oprócz pojazdu zyskiwali kolejną szansę – nabycia mieszkania na własność. Nawet nasi piłkarze zaczęli się liczyć w świecie. Raptem rok wcześniej staliśmy się trzecią potęgą futbolową. A to tylko z powodu deszczu, bo gdyby warunki były dogodne, to… i Niemców odprawilibyśmy z kwitkiem. Tak jak to zrobiliśmy z Holendrami 10 września 1975 r.

Duchy domowe strzegące starych chałup w Parku Etnograficznym w Chorzowie zapewne czuły się nieswojo, słysząc dobywający się ze Stadionu Śląskiego ryk 85 tysięcy gardeł, po 4:1 z drużyną Johanna Cruyffa. Można było wierzyć w przyszłość rysującą się w coraz jaśniejszych barwach, których nie zamażą cienie stodół z powstającego obok muzeum.

Stare i podniszczone, miały podkreślać dbałość o historię, ale i dowodzić tego, jak wielki krok do przodu uczyniliśmy, skoro z kurnych chat naszych dziadów przeprowadziliśmy się do komfortowego M4 z wielkiej płyty. Któż mógł się spodziewać, że już za rok cukier będzie na kartki, a zapowiadany w gazetach dobrobyt okaże się iluzją.

Tym żyło społeczeństwo w latach 70., tymczasem w muzeum zaczęła tworzyć się historia, o której opowiadają nasi pracownicy.

W tej części znajdują się wymienione poniżej elementy.

Czasopisma z okresu PRL – do poczytania

Plakaty związane ze skansenem.

Archiwalne fotografie związane z muzeum oraz pochodzące od naszych Zwiedzających

Typowe wyposażenie pokoju dziennego z lat 70.

Kod QR – Cepelia

Cepelia jako organizacja, której celem było wspieranie i promowanie rodzimej sztuki ludowej oraz rzemiosła artystycznego, odegrała istotną rolę w kształtowaniu gustów estetycznych Polaków w okresie PRL-u. Promowała styl łączący nowoczesne wnętrza z elementami ludowymi, takimi jak tkaniny, ceramika czy rzeźba. Bazowała w głównej mierze na wytwórczości rękodzielniczej, unikatowej, niskoseryjnej, a nie masowej – mimo że w pewnych obszarach się do niej zbliżała.

W czasach, gdy wszystko było zunifikowane, *Cepelia* wnosiła kolor i folkowy pazur do blokowej rzeczywistości. Promowała rękodzieło, lokalną tradycję i oryginalność – choć czasem z przesadą, której skutki można było oglądać na każdej meblościance. Choć początkowo cieszyła się dużym uznaniem, z czasem zaczęto ją kojarzyć z przesadnym folkloryzmem, co doprowadziło do powstania potocznego określenia „cepelia" jako synonimu kiczu.

Fotografia. Fragment pokoju. Widoczny regał z radiem "Atut 2" i telewizorem "Alga", kącik wypoczynkowy (wersalka, fotel, stolik) i jadalny (stół oraz krzesła). Autor fotografii: Zbyszko Siemaszko. Narodowe Archiwum Cyfrowe, zespół: Archiwum fotograficzne Zbyszka Siemaszki, 3/51/0/6.17/140.

Fotografia. Dziecko w wózku dla lalek. W tle meblościanka. Autor fotografii: Rutowska Grażyna. Narodowe Archiwum Cyfrowe, zespół: Archiwum Grażyny Rutowskiej, 3/40/0/17/42.

Kod QR – Krajobraz społeczno-polityczny

Lata 70. XX wieku to czas wielkich oczekiwań i bolesnych rozczarowań. Nowa wizja modernizacji kraju miała zbliżyć Polskę do Zachodu i poprawić jakość życia. Początek dekady przyniósł odczuwalną poprawę codzienności – budowano nowe osiedla, rozwijała się turystyka pracownicza, sklepy oferowały nowe towary, a Pewexy kusiły zachodnim stylem. Silna kolektywna energia i wiara w sens wspólnego wysiłku towarzyszyły wielu inicjatywom – od zakładów pracy po lokalne społeczności.

Wyjątkowym przykładem tej energii był Górny Śląsk – region, który w latach 70. przeżywał intensywną industrializację i urbanizację. W Chorzowie i okolicznych miastach wznoszono nowe bloki, modernizowano infrastrukturę, rozwijano przemysł. Region stawał się symbolem

„pracującej Polski”, a jego mieszkańcy mieli realny udział w budowie nowego wizerunku kraju.

Jednak rozwój oparty na kredytach szybko zaczął się chwiać. Nietrafione inwestycje i narastające zadłużenie pogłębiały problemy gospodarcze. W drugiej połowie dekady wróciły kolejki, kartki i frustracja. Była to dekada złudzeń – czas, w którym marzenia o dobrobycie zderzyły się z twardą rzeczywistością, a narastające napięcia zapowiadały nadchodzące przemiany.

Muzeum na tle pól chorzowskich rolników – mapa.
Multimedia: film *Skansen. Górnośląski Park Etnograficzny*, 1979, 7 min, archiwum prywatne Antoniego Kreisa, film *Śląski Park Kultury i Wypoczynku*, 1975, 15 min, licencja: Instytucja Filmowa Silesia Film, Filmoteka Śląska
Włącznik lampy – element do interakcji

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.